XXVIII Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 11,37-41): Gdy jeszcze mówił, zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wpierw rąk przed posiłkiem. Na to rzekł Pan do niego: «Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste.

«Raczej dajcie to, co jest wewn?trz, na ja?mu?n?, a zaraz wszystko b?dzie dla was czyste»

Rev. D. Pedro IGLESIAS Martínez
(Ripollet, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, ewangelista ukazuje nam Pana Jezusa na przyjęciu: «zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad» (Łk 11,37). Chyba wybrał nie najlepszy dzień! Ciekawe jaką minę zrobił gospodarz, gdy zaproszony gość najpierw pominął religijny rytuał obmycia nóg (nie był to przepis prawa, lecz tradycja rabinistyczna), a potem dosadnie skrytykował jego i jego otoczenie. Faryzeusz trafił na zły dzień, a zachowanie Jezusa było, mówiąc dzisiejszm językiem „niepoprawne politycznie".

Ewangelie pokazują nam, że Panu Jezusowi mało zależało na opiniii ludzi czy na poprawności politycznej. Dlatego żadne z tych zachowań nie może być normą dla kogoś, kto uważa się za chrześcijanina. Jezus wyraźnie potępia tzw. podwójną moralność i hipokryzję, która szuka wygody lub jest oszustwem: «Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości.» (Łk 11,39). Jak zawsze, Słowo Boże zwraca naszą uwagę na zachowania i zwyczaje dnia codziennego, kiedy błachostki, będące próbą przykrycia grzechów pychy, egoizmu i dumy, przedstawiamy jako „wartości"; kiedy redukujemy „moralność" do politycznej poprawności, aby broń Boże nie wyłamywać się i nie zostać na marginesie, nie ważne jaką za to poniesiemy cenę, ani jak bardzo splamimy naszą duszę. W końcu…przecież wszycy tak robią.

Jak mówił święty Bazyli: «od niczego bardziej nie powinien stronić człowiek rozważny, jak od życia według opinii innych». Jeżeli jesteśmy świadkami Chrystusa, powinniśmy wiedzieć, że prawda zawsze pozostanie prawdą, choćby waliła się ziemia. Naszą misją pośród ludzi, z którymi dzielimy nasze dni, jest utrzymanie czystości ducha na wzór czlowieka, którego Bóg objawia nam w Chrystusie. Czystość ducha jest ponad konwenansami społecznymi. Jeżeli zaś mamy w jakimś momencie wątpliwości, pamiątajmy, że ludzie czystego serca będą oglądać Boga. Niech każdy z nas wybierze cel swojego spojrzenia na całą wieczność.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Reczy wydają nam się mniej trudne, gdy widzimy ich spełnienie w innych» (Święty Ambroży)
- «Wiara w pierwszej kolejności podąża od słowa do idei, ale musi zawsze wrócić od idei do słowa i do działania» (Benedykt XVI)
- «Rodzice pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci. Wypełniają tę odpowiedzialność najpierw przez założenie ogniska rodzinnego, w którym panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba. Dom rodzinny jest właściwym miejscem kształtowania cnót. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2223)